

Czy zmiana przepisów wpłynie na wyniki zatrudnienia



Karolina Zawiasa

Specjalista ds. Promocji i PR w EWL Group, agencji zajmującej się rekrutacją i leasingiem pracowników z Europy Wschodniej.

Gwałtowny wzrost zainteresowania polskich pracodawców zatrudnianiem obcokrajowców rozpoczął się kilka lat temu. Trend ten sukcesywnie wzrasta, osiągając w zeszłym roku rekordowy poziom. Od stycznia 2017 roku sytuacja może ulec zmianie. W związku z unijną dyrektywą, resort pracy przygotował projekt nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, dotyczący procedur zatrudniania pracowników sezonowych z zagranicy. Czy czeka nas rekordowy wzrost zatrudnienia cudzoziemców?

Nasi rodacy coraz bardziej zdają się dostrzegać korzyści wynikające z zatrudniania cudzoziemców, ponadto migracja zarobkowa Polaków sprawia, że w gospodarce istnieje wiele sektorów, w których brakuje rąk do pracy. Szacuje się, że w ciągu najbliższych 15 lat w Polsce zapotrzebowanie na siłę roboczą wzrośnie do 20 milionów pracowników. Jak wynika ze wstępnych analiz polskie społeczeństwo tylko w zeszłym roku zmniejszyło się o 33 tys. obywateli. Sytuacja ta jest następstwem ujemnego przyrostu naturalnego oraz nasilającej się z roku na rok migracji zarobkowej. Według analiz ekspertów do 2030 roku czynna zawodowo pozostanie zaledwie część naszych rodaków. Powstała na rynku zatrudnienia luka będą w stanie zapłacić jedynie obcokrajowcy.

Na liczbę zatrudnianych w naszym kraju cudzoziemców wpływa również kondycja polskiej gospodarki, która znajduje się wśród najbardziej dynamicznie rozwijających się państw UE. W ubiegłym roku polski PKB zwiększył się o 3,6 proc., co stanowi najlepszy wynik zanotowany w ciągu ostatnich czterech lat. Także sytuacja na rynku pracy ule-

gła polepszeniu. Pod koniec 2014 roku stopa bezrobocia wynosiła 11,4 proc., dwanaście miesięcy później zaledwie 9,8 proc. Według raportu GUS w zeszłym roku powstało ponad 601 tys. etatów, ponadto jak wynika z danych zebranych w okresie: I kwartał 2012 – IV kwartał 2015 r., w Polsce liczba nowo powstałych miejsc pracy znacznie przewyższała liczbę tych zlikwidowanych.

Na Wschodzie (nie) bez zmian

Nie bez znaczenia pozostaje także sytuacja polityczno-gospodarcza w Europie Wschodniej. W wyniku ochłodzenia relacji pomiędzy Ukrainą a Federacją Rosyjską, Rosja przestała być traktowana jako główny rynek pracy dla migrantów sezonowych, jej miejsce natomiast zajęła Polska. Ukraina stanowiąca największy rynek delegujący cudzoziemców do Polski znajduje się obecnie w stanie głębokiej recesji. Według ekspertów potrzeba co najmniej siedmiu lat, aby kraj powrócił do stanu sprzed 2013 roku. Hrywna od początku konfliktu z Rosją traci na wartości, zbliżając się do historycznego minimum. Szacuje się również, że poziom bezrobocia w tym kraju może osiągnąć nawet poziom 50 proc.

Wszystkie te czynniki sprawiają, że polski rynek pracy jest chłonny jak nigdy wcześniej. W 2015 roku w Powiatowych Urzędach Pracy zarejestrowano 782 222 oświadczenia, na podstawie których obywatele Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Rosji i Ukrainy mogą wykonywać pracę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie do 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę. Dla porównania rok wcześniej było ich 387 398. Niezmiennie największą część oświadczeń (762 700, czyli około 97,5 proc. ogółu) przypada na obywateli Ukrainy.

Dwa sektory, które w największym stopniu skorzystały z procedur uproszczonych to rolnictwo a także działalność w zakresie usług administracyjnych i działalność wspierająca. W 2015 roku zarejestrowano 276 916 wniosków dla firm z branży rolnej, co oznacza wzrost o 55 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Także firmy z sektora administracyjnego zanotowały rekordowy, bo prawie czterokrotny przyrost zarejestrowanych oświadczeń (33 007 w 2014 roku oraz 125 102 w 2015 roku).

Wzrost rynku zatrudnienia obcokrajowców nie odnosi się wyłącznie do liczby wydanych oświadczeń, ale także liczby zezwoleń na pracę. W ubiegłym roku Urzędy Wojewódzkie wydały ich 65 786, co stanowi 50



Szacuje się, że w ciągu najbliższych 15 lat w Polsce zapotrzebowanie na siłę roboczą wzrośnie do 20 milionów pracowników.

cudzoziemców?

proc. wzrost w porównaniu do roku poprzedniego (43 663). Podobnie jak w przypadku oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy największą część zezwoleń (50 465) przypada na obywateli Ukrainy. Tuż za nimi plasują się mieszkańcy Białorusi (2037) oraz Mołdawii (1488).

Polacy chcą wyżej

Warto zaznaczyć, że polscy pracodawcy wykazują coraz większe zainteresowanie pracownikami wyższego szczebla. W 2015 roku wydano aż 6190 oświadczeń dla firm z sektora Informatyki i komunikacji. Dla porównania rok wcześniej było ich zaledwie 3227. Gwałtowny wzrost zapotrzebowania na specjalistów z zagranicy przełożył się także na liczbę wydanych zezwoleń na pracę dla informatyków spoza granic naszego kraju. W 2014 roku było ich 469, rok później aż 1579. Wszystko za sprawą dynamicznie rozwijającego się sektora IT, który jest najmłodszym a zarazem jednym z najszybciej rozwijających się w naszym kraju. Dzięki temu Polska jest obecnie jednym z największych zagłębi IT w Europie a zagraniczne firmy z sektora teleinformatycznego coraz chętniej lokują w naszym kraju swój kapitał.

Nowe procedury

Według projektu nowelizacji, od stycznia 2017 roku ma zniknąć procedura oświadczeń. Jej miejsce zajmą dwa nowe typy zezwoleń. Zezwolenia na pracę sezonową wydawane na osiem miesięcy, dotyczą sektorów rolnictwa, ogrodnictwa i turystyki. Będą się mogły o nie ubiegać wszyscy obywatele państw trzecich. Warunkiem zatrudnienia cudzoziemca na podstawie oświadczenia długoterminowego jest przeprowadzenie przez pracodawcę tzw. testu rynku pracy, który ma wykazać, że na dane miejsce pracy nie było chętnych Polaków.

Z zezwoleń krótkoterminowych (sześciomiesięcznych) będą mogli skorzystać obywatele sześciu państw, którzy do tej pory byli zatrudniani w oparciu o procedurę uproszczoną. W ich przypadku nie ma konieczności przeprowadzania testu rynku pracy, jednak warunkiem przyznania takiego oświadczenia jest prowadzenie działalności gospodarczej przez pracodawcę przez co najmniej 12 miesięcy.

Wprowadzenie nowych zezwoleń zwiększy kontrolę PUP. Pracodawca będzie zobowiązany m.in. do przedstawienia umowy o pracę i ubezpieczenia zdrowotnego pracownika. Obcokrajowcy pracujący w naszym kraju zostaną objęci dokładnie taką ochroną jak polscy pracownicy. Przedsiębiorcy zostaną zobowiązani m.in. do zakwaterowania cudzoziemca w warunkach spełniających określone standardy. Resort pracy wnioskuje także o wprowadzenie minimalnej pensji dla cudzoziemców.

Proponowane zmiany mają na celu zredukowanie szeregu nadużyć. Obcokrajowcy często nie wiedzą, że oświadczenia są bezpłatne i placą

za nie nieuczciwym pośrednikom. Nowe przepisy stanowią szansę na wyeliminowanie z rynku pracy nielegalnie działających agencji, wykorzystujących niewiedzę cudzoziemców przyjeżdżających do naszego kraju.

Wiele nieprawidłowości zanotowano także w Powiatowych Urzędach Pracy, w których mają miejsca przypadki rejestrowania oświadczeń przez osoby bezrobotne a nawet bezdomne.

Nadużycia pojawiają się także ze strony cudzoziemców, którzy dzięki oświadczeniu mogą pozostawać w strefie Schengen przez 90 dni. Wielu ubiega się o nie tylko po to, aby móc szukać zatrudnienia na Zachodzie.

Czy bać się zmian?

Zmian w przepisach obawiają się jednak polscy przedsiębiorcy. Zwiększone formalności wiązać się będą z wydłużeniem procedury, co uniemożliwi dynamiczne reagowanie na zmieniające się potrzeby kadrowe. Takowe zaobserwować można głównie przy pracach sezonowych, gdzie występuje duże zapotrzebowanie na pracowników z zagranicy. Jak wynika z danych MPIPS tylko w pierwszym kwartale tego roku wydano już 318 221 oświadczenia, z czego 123 099 przypada na branżę rolniczą.

Dodatkowo nowelizacja nakłada obowiązek ubiegania się o nowe pozwolenie za każdym razem, kiedy cudzoziemiec będzie chciał się zatrudnić u nowego pracodawcy lub zmienić warunki zatrudnienia u obecnego. Co ważne każdorazowe wydanie zezwolenia będzie odpłatne. Od 2017 roku zezwolenia na pracę obcokrajowców mają być wydawane jedynie przy zatrudnieniu na umowę o pracę. Wszystkie te czynniki mogą mieć wpływ na rozwój szarej strefy.

Czy można zatem dojść do konsensusu w kwestii zatrudniania obcokrajowców? Zdaniem pracodawców należy zachować procedurę oświadczeń, wprowadzając jednocześnie dodatkowe działania monitorujące proces zatrudniania cudzoziemców. Wśród propozycji pojawiają się m.in. obowiązek prowadzenia działalności gospodarczej przez okres pół roku przed dniem złożenia wniosku a także raportowanie Powiatowemu Urzędowi Pracy o liczbie zatrudnionych obcokrajowców.

Nowelizacja ustawy jest jednak konieczna ze względu na unijną dyrektywę. Resort pracy kładzie duży nacisk na to, aby wprowadzone zmiany jak najmniej dotknęły polskich przedsiębiorców.

Nasze doświadczenie pokazuje, że zatrudnienie obcokrajowca jest zawsze dla pracodawców działaniem wymagającym. Warto zatem podjąć decyzję o oddaniu wrażliwego procesu rekrutacji w ręce specjalistów z branży. Co prawda nowe przepisy nie zredukują formalności, jednak w znacznym stopniu zmniejszą liczbę nieuczciwych pośredników. Przedsiębiorcy mogą być więc pewni, że powierzają obsługę kadrową swojej firmie profesjonalistom. ●